

JERZY KWAŚNIEWSKI

KARA POZBAWIENIA WOLNOŚCI W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ ORAZ W ŚWIETLE ZASAD SPRAWNEGO KARANIA

1. UWAGI WSTĘPNE

Główna teza tego opracowania głosi, że prawne założenia i praktyka stosowania kary pozbawienia wolności odbiegają znacznie od społecznych wyobrażeń na temat istoty i funkcji tej kary oraz od zasad sprawnego karania formułowanych przez teorię zachowania, prakseologię, socjotechnikę oraz psychologię społeczną.

Już wówczas, gdy kara pozbawienia wolności pojawiła się jako kara przewidziana prawem – w oświeceniowych reformach prawa karnego – jej losami zdawała się kierować *opaczność*; kara ta nigdy nie pełniła funkcji, jaką jej przypisywali ówczesni projektodawcy prawa karnego. Jak zauważa Michel Foucault¹, zgodnie z założeniami reformatorów kara więzienia postrzegana była jako kara drugorzędna, jedna z wielu, odnosząca się do konkretnych deliktów, takich jak np. zamach na czyjaś wolność, a także jako środek umożliwiający wykonywanie niektórych kar, np. kary ciężkich robót. Idea kary izolacyjnej była ponadto szeroko krytykowana, zarzucano jej, że odbiera możliwość wpływu na publiczność, jest bezużyteczna dla społeczeństwa, demoralizująca bezczynnością więźniów, kosztowna jako przejaw bezprawia dotychczasowych władców oraz stanowi przeciwieństwo „(...) karnego teatru, o którym śnił wiek XVIII i który miał oddziaływać głównie na umysły podsądnych”². Mimo to, wbrew zamierzeniom reformatorów, „w bardzo krótkim czasie pozbawienie wolności stało się jednak podstawową formą karania. W Kodeksie z roku 1810 wypełnia, pomiędzy śmiercią a grzywnami, prawie całą przestrzeń możliwych kar. «Czym jest system karny przyjęty przez nowe prawo? To wtrącanie do więzienia we wszystkich możliwych formach. Bo proszę tylko porównać cztery podstawowe kary, które pozostały w kodeksie karnym. Roboty przymusowe są formą uwieżnienia. Deportacja jest więzieniem na wolnym powietrzu. Areszt i dom poprawczy są jedynie rozmaitymi nazwami jednej i tej samej kary»”³. Bardzo szybko we francuskich i europejskich zakładach karnych znalazły się dziesiątki tysięcy więźniów i ich liczba stale rosła.

¹ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Spacja – Aletheia, Warszawa 1993, s. 135.

² Ibidem, s. 138.

³ Ibidem, s. 136–137.

2. PERCEPCJA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI I INNYCH SANKCJI KARNYCH

Prawna kara pozbawienia wolności w różnych formach dominuje także współcześnie, również w Polsce. Artykuł 32 k.k. z 1997 r. stwierdza, że karami są: 1) grzywna, 2) ograniczenie wolności, 3) pozbawienie wolności, 4) 25 lat pozbawienia wolności, 5) dożywotnie pozbawienie wolności. Ta dominacja wydaje się jedyną właściwością kary pozbawienia wolności, która współwystępuje zarówno w prawodawstwie, jak i w świadomości społecznej. Wskazują na to m.in. interesujące badania nad społeczną percepcją sankcji prawnych, które przeprowadził w 1970 r. w Nowej Hucie Jacek Wódcz. Chociaż dotyczyły one niewielkiej zbiorowości (160 osób), warto tutaj przedstawić niektóre wyniki tych unikatowych badań. Autor interesował się zarówno znajomością rozmaitych sankcji przez respondentów, społeczną oceną ich dotkliwości i skuteczności, opiniami o tym, czy wybrane zachowania powinny być karane przez prawo, jak i postulowanymi przez badanych karami wobec wybranych zachowań. Otóż znajomość sankcji karnych przewidzianych w obowiązującym prawie polskim okazała się niewielka, choć najczęściej wymieniano: więzienie (31%) i grzywnę (23%). Jest charakterystyczne, że karę śmierci, obowiązującą wówczas, wymieniano incydentalnie. Karę pozbawienia wolności badani uznawali także zdecydowanie najczęściej za najdotkliwszą (55%) (karę śmierci za karę najdotkliwszą uznało 6% badanych) oraz za najskuteczniejszą, z tym że najwyższy okazał się równocześnie odsetek postrzegających tę karę jako najmniej skuteczną. Podział opinii badanych na temat skuteczności kary pozbawienia wolności nie przeszkadza powszechnemu traktowaniu jej jako swoistego panaceum na bardzo różne przestępstwa i wykroczenia, 87% uważa ją za właściwą w przypadku rozboju, 79% w przypadku kradzieży, 72% w przypadku chuligaństwa, 49% w przypadku spowodowania wypadku drogowego, 33% w przypadku niespłacenia długu.

3. KARA POZBAWIENIA WOLNOŚCI NA TLE INNYCH STRATEGII REAKCJI NA ZACHOWANIA I ZJAWISKA KONTROWERSYJNE, PROBLEMOWE

Podobne wnioski nasuwają się po analizie wyników ogólnopolskich badań z 1995 r.⁴; kara pozbawienia wolności proponowana była najczęściej przez Polaków wobec czynów niezgodnych z prawem i zagrożonych wysoką karą przez prawo. Przedmiotem badania były nie tylko kary prawne, lecz także inne sposoby reagowania na oceniane zachowania. Badane zachowania obejmowały zaś zarówno przestępstwa, jak i rozmaite inne zachowania kontrowersyjne, dewiacyjne, problemowe. Respondenci wypowiedali się na temat tego, w jaki sposób – ich zdaniem – należa-

⁴ Badania na zlecenie Zakładu Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW na próbie kwotowej ludności Polski w wieku 18 lat i więcej (N = 993 osoby) w listopadzie 1995 r. przeprowadził Zakład Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w ramach projektu badawczego KBN nr 1 P109026 06 „Społeczna kontrola procesów marginalizacji”, por. J. Kwaśniewski, *Postrzeganie marginalizacji oraz strategii i środków kontroli społecznej*, w: idem (red.), *Kontrola społeczna procesów marginalizacji, Prace Zakładu Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej IPSIR UW, INTERART-TAL, Warszawa 1997.*

łoby reagować na poszczególne, wymienione w ankiecie zjawiska lub zachowania⁵. Pozbawienie wolności było tylko jednym z wielu sposobów reagowania, które badani mogli wybrać (lub określić właściwy sposób reagowania wedle swego uznania): 1) nie należy w ogóle reagować, 2) poddać leczeniu, 3) poddać perswazji, wytłumaczyć, że nie należy tak postępować, 4) objąć pomocą, opieką, wesprzeć materialnie itp., 5) zaoferować możliwość odmiennego, godnego sposobu postępowania, życia, 6) ukarać materialnie, 7) odizolować od społeczeństwa, 8) ukarać pozbawieniem wolności, więzieniem, 9) publicznie napiętnować, potępić, 10) nagrodzić, 11) inne.

Niżej podane są poszczególne sposoby postępowania wraz z zachowaniami i zjawiskami, wobec których najczęściej były proponowane:

- 1) „nie należy w ogóle reagować” – emigracja zarobkowa (69,3%), nałogowe palenie (32,8%), brak zainteresowania sprawami publicznymi (31,1%), przerywanie ciąży (27,7%),
- 2) „podać leczeniu” – pijaństwo (70,2%), narkomania (68,9%), nałogowe palenie (19,6%),
- 3) „podać perswazji, wytłumaczyć, że nie należy tak postępować” – gorsze traktowanie ludzi innego wyznania (48,5%), gorsze traktowanie ludzi innej narodowości (47,7%), „znieczulica społeczna”, obojętność na kłopoty innych (40,5%), nałogowe palenie (28,1%), brak zainteresowania sprawami publicznymi (27,8%), przerywanie ciąży (24,4%), odmowa służby wojskowej (21,3%),
- 4) „objąć pomocą, opieką, wesprzeć materialnie itp.” – ubóstwo (79,5%), bezdomność (78,1%), żebractwo (50,6%), bezrobocie (44,3%),
- 5) „zaoferować możliwość odmiennego, godnego sposobu postępowania, życia” – bezrobocie (34,2%), żebractwo (22,1%), wyjeżdżanie za granicę dla zarobku (15,1%), bezdomność (14,8%), ubóstwo (12,1%),
- 6) „ukarać materialnie” – uchylanie się od płacenia podatków (74,6%), zatrudnianie pracownika „na czarno” (70,3%), działalność gospodarcza bez zezwolenia (67,8%), pędzenie bimbru (44,2%), przyjęcie przez pracownika prezentu (39,2%), popieranie się ludzi na stanowiskach w celu czerpania korzyści materialnych (30,7%),
- 7) „odizolować od społeczeństwa” – napady, rozboje (7,5%), terroryzm (6,1%), kradzież (3,2%),
- 8) „ukarać pozbawieniem wolności, więzieniem” – terroryzm (85,7%), napady, rozboje (83,2%), kradzież (76,9%),
- 9) „publicznie napiętnować, potępić” – przyjęcie przez pracownika prezentu (24,1%), obojętność na kłopoty innych (12,9%), gorsze traktowanie ludzi innej narodowości (24,2%), gorsze traktowanie ludzi innego wyznania (23,1%), popieranie się ludzi na stanowiskach w celu czerpania korzyści materialnych (35,6%).

Ani „nagroda”, ani inne sposoby reagowania nie uzyskały znaczącego odsetka wyborów w przypadku żadnego z badanych kontrowersyjnych zachowań.

Z kolei poszczególnym kontrowersyjnym zachowaniom możemy przyporządkować najczęściej proponowane wobec nich sposoby reagowania. I tak, wobec „emigracji zarobkowej” najczęściej (69,3%) proponowane jest niereagowanie, wobec pijaństwa – poddanie leczeniu (70,2%), wobec urzędnika przyjmującego prezent za

⁵ Ibidem, s. 209–212.

załatwienie sprawy – ukaranie materialnie (39,2%), wobec sprawcy napadów i rozbojów – ukaranie pozbawieniem wolności, więzieniem (83,2%), wobec narkomana – poddanie leczeniu (68,9%), wobec ubóstwa – objęcie ubogich pomocą, opieką, wsparciem materialnym (79,5%), wobec „zniczulicy”, obojętności ludzi na kłopoty innych – poddanie perswazji, wytłumaczenie, że nie należy tak postępować (40,5%), wobec żebractwa – objęcie pomocą, opieką, wsparciem materialnym (50,6%), wobec prowadzenia działalności gospodarczej bez zezwolenia – ukaranie materialnie (67,8%), wobec aborcji – niereagowanie (27,7%), wobec bezdomności – objęcie pomocą, opieką, wsparciem materialnym (78,1%), wobec braku zainteresowania sprawami publicznymi – niereagowanie (31,1%), wobec nałogowego palenia tytoniu – niereagowanie (32,8%), wobec kradzieży – ukaranie pozbawieniem wolności, więzieniem (76,9%), wobec terroryzmu – ukaranie pozbawieniem wolności, więzieniem (85,7%), wobec gorszego traktowania ludzi innej narodowości – poddanie perswazji, wytłumaczenie, że nie należy tak postępować (47,7%), wobec gorszego traktowania ludzi innego wyznania – poddanie perswazji, wytłumaczenie, że nie należy tak postępować (48,5%), wobec ludzi pozostających bez pracy (na zasiłku dla bezrobotnych) – objęcie pomocą, opieką, wsparciem materialnym (44,3%), wobec uchylania się od płacenia podatków – ukaranie materialnie (74,8%), wobec zatrudniania pracownika „na czarno” – ukaranie materialnie (70,3%), podobnie wobec pędzenia bimbru (44,2%), wobec odmowy służby wojskowej – publiczne napiętnowanie, potępienie (27,3%), podobnie wobec popierania się ludzi na stanowiskach – (35,6%).

Okazuje się, że ujawnione w świadomości społecznej strategie reagowania na zachowania i zjawiska kontrowersyjne czy problemowe są wysoce zróżnicowane; zarówno w tym sensie, że tylko niewielka część zachowań spotyka się z jednakową reakcją znaczącej większości badanych, jak i w tym sensie, że występują dość zróżnicowane związki proponowanych sposobów reagowania z charakterem ocenianych zachowań i zjawisk. I tak, w stosunku do autodestrukcyjnych uzależnień (pijaństwo, narkomania, nikotynizm), a także wobec aborcji, najczęściej proponowane jest poddanie leczeniu bądź niereagowanie. Postawa taka, jak się zdaje, funkcjonuje w świadomości społecznej jako właściwy sposób postępowania wobec rozmaitych form eskapizmu, czy to w przypadku „emigracji zarobkowej”, czy też w przypadku, gdy ktoś wycofuje swoje zainteresowanie sprawami publicznymi. Podobnie wyraźny związek widoczny jest między strategią polegającą na „objęciu pomocą, opieką, wsparciem materialnym” a rozmaitymi zjawiskami, których wspólną cechą jest czyjeś upośledzenie materialne (ubóstwo, bezrobocie, żebractwo, bezdomność). Dodajmy, że we wszystkich tych przypadkach na drugim miejscu pojawia się reakcja wobec osób znajdujących się w takiej sytuacji w postaci „zaoferowania im możliwości odmiennego, godnego sposobu postępowania, życia”. Strategia „dostarczania ubogim wędki” jest znacznie rzadziej preferowana niż strategia „dostarczania im gotowych ryb”.

Ukaranie pozbawieniem wolności, więzieniem jest uważane – wysoce jednomyślnie – za właściwą strategię postępowania przede wszystkim wobec sprawców czynów uznanych przez prawo za przestępstwa i godzących w ludzką osobę oraz własność.

Taki typ postępowania jak: „odizolowanie od społeczeństwa”, kładący nacisk nie na karanie, lecz na wyłączenie jednostki ze zbiorowości, proponowany jest rzadko, odsetek jego zwolenników nie przekracza 7,5% badanych.

Różne formy obchodzenia prawa, czy to w sferze podatków, zatrudniania, czy działalności gospodarczej, a także wykorzystywanie stanowisk dla prywatnych korzyści, chcemy najczęściej karać materialnie.

Ogólnie biorąc, karanie (materialnie bądź w formie pozbawienia wolności) postrzegane jest jako właściwy sposób reagowania z reguły w przypadku zachowań naruszających normy prawa stanowionego, oficjalnego, przewidujące surowe kary, w tym pozbawienie wolności. Potwierdza to prawidłowości obserwowane w poprzednich badaniach⁶ oraz w badaniach najnowszych. Jak zauważa Aleksandra Korwin-Szymanowska⁷, zdecydowana większość badanych w 2006 r. Polaków „karę najsurowszą, tj. bezwzględną karę pozbawienia wolności, proponowała dla sprawców następujących zachowań spośród kilkudziesięciu uwzględnionych w ankiecie: zabójstw, zgwałceń, niezależnie od tego, jak zachowywała się kobieta, a także handlu narkotykami. Również w przypadku znęcania się nad członkiem rodziny, prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu i kradzieży z włamaniem zwolennicy bezwzględnej kary pozbawienia wolności przeważali nieco nad zwolennikami innych kar. Natomiast w przypadku pozostałych czynów znacznie częściej niż bezwzględne kary pozbawienia wolności wskazywane były inne kary, zwłaszcza kara grzywny i ograniczenia wolności, lub kara pozbawienia wolności w zawieszeniu”. Zdaniem cytowanej autorki fakt, że większość tych czynów spotkała się ze zdecydowanym potępieniem badanych, pozwala uznać, iż potępienie jakiegoś czynu nie oznacza domagania się zawsze surowych kar dla jego sprawcy; kara powinna być nie tylko skuteczna, lecz także sprawiedliwa.

4. POSTRZEGANIE FUNKCJI KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

W przywołanych wyżej badaniach Jerzego Kwaśniewskiego z 1995 r. uwzględnione zostały również poglądy Polaków na temat funkcji, którą powinna pełnić kara pozbawienia wolności.

Przypomnijmy, że k.k.w. z 1997 r. formułuje funkcję tej kary następująco: „Art. 67 § 1. Wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanym postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa”. To sformułowanie różni się nieco od sformułowań zawartych we wcześniejszych k.k.w., niemniej wspólne jest im akcentowanie reedukacji i resocjalizacji jako głównej funkcji kary.

Okazuje się, że w społeczeństwie polskim przeważa poparcie dla funkcji określonej we wspomnianych badaniach z 1995 r. jako: „uwolnienie społeczeństwa od przestępców, izolowanie ich” (24,8% ankietowanych) w porównaniu z funkcją: „przywracanie przestępcy do normalnego życia” (17,2%). Najwięcej zwolenników ma funkcja kary pozbawienia wolności formułowana jako: „ukaranie przestępcy” (33,1%), wska-

⁶ J. Wódz, *Zjawiska patologii społecznej a sankcje społeczne i prawne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973; J. Kwaśniewski, *Społeczeństwo wobec dewiacji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1984.

⁷ A. Korwin-Szymanowska, *Opinie i postawy społeczeństwa polskiego wobec przestępstw, zachowań patologicznych i kontrowersyjnych oraz środków kontroli nad tymi zachowaniami*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

zująca na odpłatę jako główny cel tej kary. Więzienie ludzi w celu „odstraszenia innych od popełniania przestępstw” ma 22,9% zwolenników.

Przeszło czterdzieści lat wcześniejsze wyniki badań A. Podgóreckiego⁸ nad prestiżem prawa, a także wyniki badań H. Wantuły z 1976 r.⁹, wskazywały na dominację w świadomości społecznej resocjalizacyjnej, zgodnej z treścią k.k.w., funkcji tej kary; zarówno w porównaniu z funkcją izolacyjną, jak i wobec wszelkich innych przypisywanych jej funkcji. Zmiana ta może być w jakimś stopniu następstwem innego niż w porównywanych badaniach określenia w pytaniu kwestionariusza funkcji resocjalizacyjnej; zamiast sformułowania: „aby przestępców wychować – zmienić na pożytecznych członków społeczeństwa” użyte zostało mniej emocjonalnie zabarwione określenie: „przywracanie przestępców do normalnego życia”. Niezależnie od tego, stwierdzony spadek poparcia dla resocjalizacyjnej funkcji kary więzienia wydaje się przejawem ogólniejszej tendencji zwiększania się punitywności społeczeństwa polskiego w ostatnich latach. Potwierdzają to między innymi wyniki ogólnopolskich badań OBOP z 1993 i 1995 r.¹⁰ Wprawdzie w badaniach tych uwzględniony był stosunek nie do celów kary pozbawienia wolności, lecz do celów karania przestępców w ogóle, a także odmiennie niż w porównywanych badaniach określone zostały rozmaite funkcje kary, lecz wyniki jednoznacznie wskazują na rosnącą dominację funkcji: „ochrona społeczeństwa przed przestępcami” oraz „odpłata lub zadośćuczynienie sprawiedliwości” w porównaniu z taką funkcją jak „poprawa skazanego” czy „oddziaływanie na innych ludzi, by nie popełniali przestępstwa”¹¹.

Podobne wyniki przynoszą sondaże przeprowadzane po 2000 r., np. Omnibus OBOP pt. „Opinie Polaków na temat karania przestępców” z sierpnia 2001 r. wykazał, że blisko połowa badanych (45%) uważa, iż najważniejszym celem kary jest ochrona społeczeństwa przed przestępcami przez ich uwięzienie. Zdaniem jednej czwartej (26%) kara ma spowodować, aby inni ludzie nie popełniali przestępstw. Dla 15% respondentów rola, jaką ma odegrać kara, to odpłata, zadośćuczynienie sprawiedliwości. Najmniej, bo 13% Polaków prezentuje pogląd, iż kara powinna mieć na celu poprawę skazanego.

Z kolei Omnibus OBOP pt. „Jak karać przestępców?” z października 2002 r. ujawnił, że: „prace nad nowelizacją prawa karnego, w społecznym odczuciu, powinny zmierzać do tego, by przede wszystkim chronić społeczeństwo przed przestępczością (77%) i surowo karać winnych (73%). Na kolejnym miejscu w hierarchii ważności celów reformy znalazło się naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (42%). Takie przesłanki jak ułatwienie skazanym powrotu do społeczeństwa po odbyciu kary czy obniżenie kosztów ekonomicznych ograniczania i zwalczania przestępczości wskazywało co najwyżej kilkanaście procent badanych. Najmniej istotne jest dla Polaków, w pracach nad kształtem prawa karnego, przestrzeganie praw ludzkich skazanych (6%)”.

⁸ A. Podgórecki, *Prestiż prawa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.

⁹ H. Wantuła, *Spoleczeństwo polskie wobec osób ukaranych pozbawieniem wolności*, w: *Dewiacja i Kontrola Społeczna*, Prace Sekcji Socjologii Dewiacji i Kontroli Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 1981.

¹⁰ A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna w Polsce o niektórych zachowaniach patologicznych, kontrowersyjnych, przestępstwach i środkach kontroli prawnokarnej*, Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości, Stowarzyszenie „Patronat”, Warszawa 1996.

¹¹ *Ibidem*, s. 215–216.

Tabela 1. Badania Aleksandry Korwin-Szymanowskiej dotyczące celu reformy prawa karnego (dane w procentach)

Cel reformy prawa	1993	2006
Ochrona społeczeństwa przed przestępczością	95	72
Surowe karanie i wykonywanie kar	55	49
Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem*	–	43
Ułatwienie skazanym powrotu do społeczeństwa po odbyciu kary	67	31
Obniżenie kosztów ekonomicznych zwalczania przestępczości	37	11
Inne	2	2

* Cel ten nie był uwzględniony w badaniu w 1993 r.

Źródło: A. Korwin-Szymanowska, *Opinie i postawy społeczeństwa polskiego wobec przestępstw, zachowań patologicznych i kontrowersyjnych oraz środków kontroli nad tymi zachowaniami*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

Jak stwierdza Aleksandra Korwin-Szymanowska, „w opinii badanych zarówno w 1993 r., jak i 2006 r. najważniejszym celem reformy prawa karnego powinna być ochrona społeczeństwa przed przestępczością, można jednak stwierdzić, że odsetek badanych, który ten cel wskazali w 1993 r., był znacznie wyższy niż w 2006 r. W 2006 r. również znacznie niższe były odsetki badanych wskazujących na inne cele. Różnice te mogą być wynikiem postrzegania zmian, jakie nastąpiły po wprowadzeniu nowego ustawodawstwa, spadku przestępczości w ostatnich latach, a także wzrostu poczucia bezpieczeństwa”¹². Dodajmy, że Polska należy do krajów o wysokich i wzrastających wskaźnikach prizonizacji.

Wspomniane wcześniej badania H. Wantuły z 1976 r. dostarczyły wiedzy o tym, jak Polacy postrzegają pozytywne i negatywne skutki kary pozbawienia wolności. Wyniki te są szczególnie interesujące dlatego, że zagadnienie to badane było za pomocą tzw. pytań otwartych, nienarzucających badanym wizji i koncepcji badacza. Pozytywne skutki kary wymieniane były przez badanych Polaków częściej i niektóre z nich były zgodne, ogólnie biorąc, z założonymi, prawnymi jej celami: „odstraszenie od popełniania dalszych przestępstw”, „lęk przed powtórnyim uwięzieniem” itp. (22%); „poprawa zachowania w wyniku pobytu w więzieniu” itp. (16,8%); „przemiana świadomości więźnia” itp. (9,3%); „więzienie kształtuje pozytywne cechy, nawyki i przekonania (zdyscyplinowanie, samodzielność, nawyk dobrej pracy, szacunek dla mienia)” itp. (8,2%); „możliwość nauki zawodu”, „możliwość zdobycia wykształcenia, kwalifikacji” itp. (7,8%); „zrozumienie przez więźnia, że przestępstwo nie płaci” itp. (6,6%).

Powyższe dane dowodzą, iż poglądy członków społeczeństwa polskiego na temat kary pozbawienia wolności i jej stosowania są w znacznym stopniu wynikiem braku wiedzy na temat realiów dotyczących stosowania tej kary, faktycznych warunków, w jakich jest ona odbywana, oraz braku wiedzy o jej rzeczywistych skutkach. Wiedzę na ten temat w większym stopniu manifestowali ci badani, którzy wskazywali rozmaite negatywne skutki kary pozbawienia wolności. Najczęściej wymieniane to: „demoralizacja, przyjmowanie przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności negatywnych wartości moralnych” (27,4%); „więzienie jest szkołą przestępczości” (9,8%);

¹² A. Korwin-Szymanowska, op. cit.

„pobyt w więzieniu nadaje piętno więzienia, skazanego” (5,7%); „pobyt w więzieniu może załamać psychicznie” (7,7%); „więzienie skazuje na recydywę, skłania do dalszych przestępstw” (5,9%); „pobyt w więzieniu osłabia, niszczy zdrowie” (4,3%).

Zarazem większość badanych Polaków chciałyby zaostreżenia warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

5. POZBAWIENIE WOLNOŚCI W ŚWIETLE ZASAD SPRAWNEGO KARANIA

Teoria zachowania, psychologia społeczna, socjotechnika czy prakseologia dostarczają sporo wiedzy na temat prawidłowości, które, jak wynika z badań, rządzą postępowaniem się karami jako regulatorem zachowań w życiu zbiorowym. Z owych prawidłowości wynikają ogólne zasady, które powinny być respektowane w celu zapewnienia sprawności karania¹³, także tego, które przewidziane jest przez prawo karne.

Jedną z zasad sprawnego karania jest zasada potencjalizacji głosząca, że skutecznemu oddziaływaniu kar sprzyja wiedza, poinformowanie osoby mającej być ewentualnie ukaraną o tym, że określone zachowanie może spowodować jej ukaranie. Zauważmy, że do prawidłowości, na których opiera się powyższa zasada, odwołuje się cały system normatywny, a także doktryna polityki karnej; niezależnie od wpływu innych czynników można stwierdzić, że im większa znajomość przepisów prawa, a także sankcji prawno-karnych, tym większa skuteczność oddziaływania prawa na zachowania ludzi i większa szansa, że taka wiedza będzie powstrzymywać ludzi od popełniania przestępstw.

Wyniki badań dowodzą, że znajomość prawa wśród Polaków jest niewielka, natomiast wśród sankcji prawa karnego dominuje znajomość kary pozbawienia wolności. Może to wpływać w sposób istotny na poglądy dotyczące sposobów rozwiązywania problemów społecznych, w tym problemu przestępczości; kara pozbawienia wolności traktowana jest jako swego rodzaju panaceum na przestępczość. Prawdopodobnie przyczynia się to w pewnym stopniu do konformizowania tych, którzy tak uważają. Ale czy wiedza o prawie i karze pozbawienia wolności wpływa skutecznie na ograniczanie rozmiarów przestępczości? Stan przestępczości i recydywy karanych pozbawieniem wolności raczej temu przeczy, co sugeruje, że potencjalizująca (odstraszająca, powstrzymująca) rola kary pozbawienia wolności pozostawia wiele do życzenia.

Kolejna zasada zakłada stosowanie kar naturalnych, czyli takich, które przez karanego odbierane są jako obiektywna konsekwencja jego własnego postępowania. Zgodnie z tą zasadą skuteczność stosowanych kar jest tym większa, w im większym stopniu postrzegane są one jako dolegliwości, które karany wymierza sobie niejako sam, decydując się na określone zachowanie. Wydaje się, że ta zasada jest uwzględniana w wysokim stopniu w systemie karnego wymiaru sprawiedliwości; sąd, wymierzając kary, dba o to, by miały one charakter takich kar, o które ukarany może mieć pretensje do zdepersonalizowanego prawa lub siebie samego. Służy temu m.in. procedura i forma ogłaszania orzeczenia.

¹³ J. Kwaśniewski, *Zasady sprawnego stosowania nagród i kar*, w: A. Rejzner (red.), *Postępy resocjalizacji i profilaktyki społecznej*, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, Warszawa 2007.

Bardzo ważna jest też zasada natychmiastowości karania. Pojawienie się kary bezpośrednio po karanym zachowaniu jest warunkiem zaistnienia w psychice karanego związku pomiędzy tym zachowaniem a karą; im później pojawia się kara, tym mniejsza możliwość wytworzenia się takiego związku, a tym samym mniejsza jej skuteczność. To ze względu na tę prawidłowość stosuje się różne formy przyspieszonego reagowania karnego wymiaru sprawiedliwości. Tak zwane sądy 24-godzinne, tryb doraźny czy przyspieszony to przykłady zabiegów zmierzających do zwiększenia efektywności karania w ramach karnego wymiaru sprawiedliwości. Chodzi o przeciwdziałanie dominującej w praktyce sytuacji, polegającej na tym, że od czynu przestępczego do wymierzenia przez sąd kary za ten czyn oraz osadzenia skazanego upływa zazwyczaj bardzo wiele czasu, co zrywa u karanego psychiczny związek orzeczonej kary z czynem karanym. Można powiedzieć, że zasada natychmiastowości karania jest najmniej przestrzeganą zasadą sprawnego karania w praktyce stosowania kary pozbawienia wolności.

Zasada ciągłości karania głosi, że ustanowione kary powinny być stosowane zawsze, gdy wystąpi zagrożone nimi zachowanie. Jeśli nie są stosowane zawsze, gdy zdarzają się przerwy w reagowaniu systemu kar – może pojawić się kompensacja niepożądanych zachowań, a także zjawisko zmniejszenia ich podatności na karanie w przyszłości. Przerwy w karaniu jakiegoś niepożądanego zachowania powodują, że zachowanie to dla sprawcy przybiera charakter nagradzający. Do omawianej zasady nawiązują koncepcje, zgodnie z którymi najważniejszym warunkiem skuteczności systemu kar jest zapewnianie nieuchronności ich stosowania.

Czy w przypadku stosowania kary pozbawienia wolności mamy do czynienia z większym, czy też mniejszym stopniem przestrzegania zasady ciągłości karania niż w przypadku stosowania innych kar? Wydaje się, że nie; stopień ten jest niski w odniesieniu do praktyki stosowania wszystkich rodzajów kar prawnych; wysoki jest odsetek czynów karalnych, które z różnych powodów nie spotykają się z reakcją karną. Fakt ten bardzo obniża sprawność karania.

Zasada stosowania bodźców znaczących podkreśla, że dane oddziaływania powinny być dla obiektu tych oddziaływań znaczące. Nie powinny być bodźcami obojętnymi. Jeśli jednak okażą się one obojętne dla obiektu oddziaływań, to nie doprowadzą do zamierzonych skutków lub żadnych skutków nie wywołają. Trudno powiedzieć, jak sprawa ta przedstawia się w przypadku karanych pozbawieniem wolności; sądy nie badają tego, czy i jakie znaczenie ma dla podsądnych bodziec w postaci tej czy innej kary. Przy ustalaniu wymiaru kary sędzia nie bierze pod uwagę tego, że dla jednego podsądnego ogromną dolegliwością jest kilka dni aresztu, podczas gdy dla innego znaczącą karą jest np. rok pozbawienia wolności.

Zasada adekwatności bodźców zakłada adekwatność stosowanych bodźców do sposobu ich odczuwania przez obiekt oddziaływania. Kara powinna być odczuwana jako kara, a nie np. jako nagroda przez obiekty oddziaływań. Wobec masochisty nie należy stosować kar cielesnych; może mu to sprawić przyjemność, wbrew zamierzeniu, i wówczas małe są szanse, że nasze oddziaływanie wpłynie w sposób przez nas zamierzony na jego postępowanie, które chcieliśmy zmienić. Raczej nie uzyskamy zamierzonego celu, stosując takie nieadekwatne, pozornie dolegliwe oddziaływanie. Wydaje się, że nierzadko ma to zastosowanie do kary pozbawienia wolności; wielu w ten sposób ukaranych nie postrzega i nie odczuwa pozbawienia wolności jako kary

ani znacznej dolegliwości. Znane są przypadki bezdomnych, którzy przed ostrą zimą popełniali przestępstwa, żeby dostać się do ciepłego aresztu czy zakładu karnego.

Z powyższą zasadą wiąże się zasada głosząca, że kara nie powinna być opłacalna. Zwracał na to uwagę Cesare Beccaria w dziele *O przestępstwach i karach*, gdy pisał, że aby kara powodowała skutek, jakiego należałoby po niej oczekiwać, wystarczy, by zło przez nią wyrządzane przewyższało dobro, jakie winowajca może czerpać ze zbrodni¹⁴. Podkreślają to także współczesne utylitarystyczne teorie dewiacji – nawiązujące do założeń teorii wymiany George’a Homansa – gdy twierdzą, że decyzja o przestrzeganiu norm jest wynikiem naszej kalkulacji wskazującej na nieopłacalność ich naruszania¹⁵.

Nie należy zapominać też o zasadzie komplementarności nagradzania i karania. Pouczające wnioski na ten temat płyną z badań psychologów eksperymentalnych, np. eksperymenty Estes nad zachowaniami szczurów wykazały, że wygaszanie niepożądanego zachowania trwa mniej więcej tyle samo, gdy wygasa się je za pomocą kar, jak i za pomocą nienagradzania. Karanie szczurów za niepożądane zachowania powodowało szybkie zmniejszenie się częstości tych zachowań, ale przerwanie karania prowadziło do kompensacji; ich częstotliwość przekraczała częstotliwość początkową. Te oraz inne badania nad zachowaniami szczurów dowiodły, że najszybciej i w sposób najbardziej trwałe zachowania niepożądane wygaszane były przez jednoczesne karanie tych zachowań i nagradzanie zachowań alternatywnych. Najbardziej racjonalną strategią postępowania jest umiejętne łączenie karania i nagradzania; karząc zachowania niepożądane, należy jednocześnie nagradzać zachowania alternatywne lub stwarzać nagradzające warunki podejmowania takich zachowań. To właśnie jest istotą wspomnianej zasady komplementarności.

Omawiana zasada nie jest w ogóle uwzględniana ani w prawie karnym, ani w prawie penitencjarnym. Pewnym substytutem zawartej w niej strategii są rozmaite gratyfikujące możliwości stwarzane więźniom (np. nauka, praca, możliwość warunkowego zawieszenia, skrócenia kary, probacja) przewidziane w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, czy też pomoc społeczna i opieka postpenitencjarna.

Podsumowując rozważania na temat zasad sprawnego karania, warto przypomnieć słowa Raghbira Singh Basiego, badacza funkcjonowania administracji, który twierdził, że dobry system karania można porównać do gorącego pieca; musi mieć on wszystkie właściwości, które ma gorący piec: powinien promieniować, z daleka zapowiadając możliwość oparzenia, powinien parzyć wszystkich w równym stopniu, zawsze i w sposób ciągły, bez przerwy. No i nie można mieć do pieca pretensji, gdy się o niego oparzemy, wiedząc, że jest gorący. Oprócz zasad, które już omówiono powyżej, stwierdzenie Basiego zawiera jeszcze dwie zasady „dobrego systemu karania”: zasadę powszechności oraz zasadę egalitaryzmu. Tak jak gorący piec parzy wszystkich, którzy znajdują się w polu jego oddziaływania, tak i system kar powinien obejmować swoim oddziaływaniem wszystkich, dla których został ustanowiony. Jeśli jego adresaci zauważą bądź odczują, że system karania działa selektywnie, w sposób przypadkowy, to jego moc i skuteczność oddziaływania natychmiast ulegnie zmniej-

¹⁴ Cyt. za: M. Foucault, op. cit., s. 111.

¹⁵ Por. J.H. Turner, *Socjologia: koncepcje i ich zastosowanie*, przeł. E. Różalska, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998, s. 185.

szeniu. Z powyższą zasadą związana jest zasada egalitaryzmu, czyli stosowania równych miar wobec sprawców karanych zachowań. Równe traktowanie zwiększa przewidywalność i skuteczność prawa, między innymi przez kształtowanie się poczucia sprawiedliwości systemu karania. Wydaje się, że kara pozbawienia wolności i jej stosowanie w znacznym stopniu naruszają również powyższe dwie zasady.